

**GRAŻYNA SZAŁKOWSKA**

**GraSza**



**O KOTKU KAZIKU  
i inne bajki**

**MOŻESZ JE POKOLOROWAĆ**



**Publikatornia**

Self-publishing platform

GRAŻYNA SZAŁKOWSKA

GraSza

# O KOTKU KAZIKU

**i inne bajki**

MOŻESZ JE POKOLOROWAĆ

Warszawa 2013

Ilustracje – autorka i Olafek

Zdjęcia na okładce – Kazik, fot. autorka

**Dla Mai, Milenki i Olafka,  
moich wnucząt**



# BAJKA O KOTKU KAZIKU



rys. Olaf



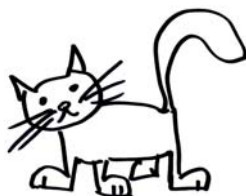
**dla Mai**





Wiersze bardzo lubią dzieci  
czy deszcz pada, słońce świeci,  
więc mam w tej książeczce w środku  
wiersz o jednym małym kotku.

Dzieci bardzo lubią kotki,  
a ten kotek jak miód słodki,  
słodki w lecie, słodki w zimie,  
kotek Kazik ma na imię.



Kazik czarne ma futerko,  
oczy błyszczą jak lusterko,  
uszy duże, nosek mały,  
a wśród wąsów jeden biały,

cztery małe czarne łapki,  
a sterczący ogon gładki  
jak domyślasz się kolego,  
też koloru jest czarnego.



Opowiedzieć o nim muszę:  
był maleńki jak okruszek,  
przestraszony jak kaczuszka,  
wziąć musiałam go do łóżka.

Szłam przez las, już było ciemno,  
a tu trzy kroki przede mną  
coś pisnęło cicho w trawie,  
rozejrzałam się ciekawie,



porozgarniałam listowie –  
co znalazłam? Kto mi powie?  
Malutki czarny kłębuszek!  
Zabrać go do domu muszę!



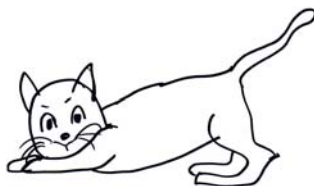
*Marznąć nie miałem ochoty  
i spać w domach wolą koty,  
tego nie mówcie nikomu-  
nigdzie nie jest tak jak w domu.*



*Ach, jak ja się bardzo bałem,  
bałem, no bo nie wiedziałem,  
nie wiedziałem, moi złoci,  
że to jest dom mamy kocięj.*

*Kocia mama kocha koty  
choć czasem z nimi kłopoty,  
dobrze mi jest z kocią mamą  
i ja kocham ją tak samo.*

*Lubię czasem muchę złapać,  
nową sofę lubię drapać,  
lubię bez żadnego śladu  
pół kotleta zjeść z obiadu,*



*lubię rozerwać poduszkę,  
potem schować się pod łóżkiem,  
a dokoła wszędzie biało  
jakby śniegu napadało...*

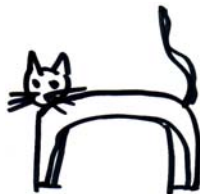


*Co dzień czegoś się nauczę,  
a nie tylko śpię i mruczę -  
a to, że mokra jest woda,  
i że nowych rajstop szkoda,*



*że kwiat więdnie bez doniczki,  
że nie liże się solniczki,  
nie przytula się do jeża,  
nie je się z mamy talerza,*

*po firankach się nie wspina,  
nie wypija resztek wina,  
że się nie zdejmuje prania,  
a stół nie służy do spania...*





**Publikatornia**

Self-publishing platform



ISBN 978-83-62963-06-5